



**Głos  
Artysty,  
czyli  
o strategii  
i sytuacji  
artystycznej**



ANDRZEJ P. BATOR

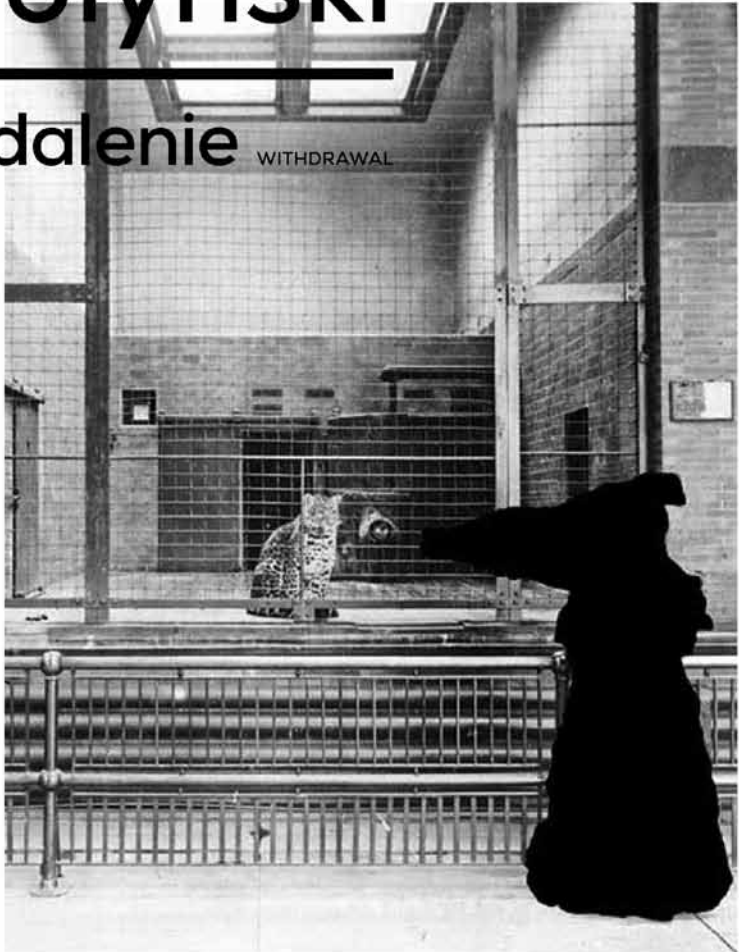
# — N

Niedawno nakładem poznańskiego wydawnictwa *Arsenał*, oficyny niezwykle zasłużonej dla propagowania problematyki związanej ze sztuką najnowszą, ukazała się książka Piotra Wołyńskiego *Oddalenie/Withdrawal*.

O ile struktura książki (autorskie „wyznania”, reprodukcje dzieł oraz komentarz na temat Artysty i jego twórczości) przyjęta w tego rodzaju wydawnictwach jest często praktykowana, to całość takiego złożenia wydaje się być w efekcie niecodzienna i zasługuje na szczególną uwagę. Jest tak zapewne dlatego, że tak Autor, jak i jego dzieło w nurcie sztuki fotomedialnej znajdują swoje równie odrębne – co istotne – miejsce; również, co w tym przypadku ma kolosalne znaczenie, w sensie geograficznym. Należy w tym miejscu przypomnieć, że centrów w Polsce, które w niekwestionowany sposób zmieniały oblicze polskiej fotografii (zmieniając jej status z tradycyjnie pojmowanego na rolę autonomicznego medium sztuki) było zaledwie kilka. Do wiodących należy zaliczyć Wrocław (przede

# Piotr Wołyński

Oddalenie WITHDRAWAL



wszystkim ze środowiskiem związanym z Galerią Foto-Medium-Art i Permafo), Łódź (z artystami skupionymi wokół szkoły filmowej i Galerii FF) oraz Poznań, z którym związana jest znacząca część teoretycznej refleksji na temat funkcji medium fotografii w sztuce współczesnej.

To właśnie na poznańskiej scenie swoją wyjątkową rolę Wołyński pełni od lat z górą trzydziestu. Co ciekawe, właśnie w Poznaniu, w środowisku akademickim, które zwykle nie bywa zaczynem rewolty artystycznej, a raczej konserwuje usankcjonowane już idee, wśród kadry Wydziału Komunikacji Multimedialnej, którą współtworzył Artysta, zostały wypracowane idee, które w znacznym stopniu zmodernizowały pogląd na fotografię i jej rolę w sztuce ostatnich dekad. Zasług na tym polu profesora Piotra Wołyńskiego nie da się przecenić. Rzecz jasna, nie można w tym miejscu pominąć zupełnie fundamentalnej roli, jaką pełnił i do dzisiaj pełni profesor Stefan Wojnecki, którego Piotr Wołyński jest najwybitniejszym uczniem, a obecnie jego następcą w poznańskiej Akademii (dzisiaj Uniwersytecie).

Bez znajomości podstawowych faktów z tego zakresu zarówno książka *Oddalenie/Withdrawal* (co zrozumiałe, ledwie odsłaniająca tę złożoną kwestię), jak i postawa filozoficzna jej Autora nie będą w pełni zrozumiałe. Żeby dobrze odczytać wagę autorskich myśli przewodnich, poprzedzających kolejne prezentowane w niej serie prac (*Zaraza, Oddalenie, Jak podłączysz..., The Great Life, W cztery oczy, Bez dyskusji, Właściwie co..., Naśladowanie* oraz *Dziwadła*), formę plastyczną realizacji i ich przekaz ideowy, ale również kompetentność związanych z nimi komentarzy lub treść rozmowy z Artystą (G. Dziamski – *Od fotografii do kreacyjnej sztuki*; D. Miakisz – *Refleks i rewers*; A. Mazur – *Przemoc i reakcja. Rozmowa z Piotrem Wołyńskim*), należy, choćby tylko w skrócie, przybliżyć specyfikę myślenia o fotografii, która zaowocowała jej istotnym i ciągle aktualnym zredefiniowanym ujęciem. Wydaje się, że nie dokonam tu nadużycia, stawiając tezę, że choć „fotograficzna” rewolta w Poznaniu się nie zaczęła, to właśnie tam została najpełniej zdefiniowana, a tym samym zyskała status obiektywnego punktu odniesienia w ogólnopolskiej debacie na temat roli medium fotografii.

Punktem wyjścia dla wypracowania tych istotnych konkluzji była rezygnacja z pokusy wypracowania nowej stylistyki obrazu fotograficznego na korzyść poszukiwania nowego sposobu myślenia o obrazie. Przełomem dla tych dociekań stało się przyjęcie – za profe-

sorem Stefanem Wojneckim – pojęcia modelu rzeczywistości (materialnej i kreowanej) oraz badanie możliwych relacji między medium a obrazem. Pierwszą płaszczyzną tak zdefiniowanego problemu wyznacza pozakulturowy kontekst obrazu, będącego strukturą złożoną z perspektywy, barwy i światłocienia; będący z jednej strony nieuchronną konsekwencją zjawiska fizycznego, z drugiej zaś – praw organizujących sensorowe pole zmysłu wzroku. Jest jednak jeszcze jeden wymiar obrazu: ten, który wynika z uwarunkowań kulturowych, rzutujących na obraz zarówno na etapie jego konstruowania – kiedy to podmiot twórczy implantuje w obraz element własnego modelu rzeczywistości – jak i wówczas, na co warto zwrócić uwagę, gdy podaje obraz interpretacji.

Świadomość istnienia relacji między podmiotem a przedmiotem, który Wojnecki nazywa wkładem mentalnym podmiotu twórczego, stwarza uzasadnioną podstawę dystansu wobec rzeczywistości, jak i obrazu (każdego obrazu fotograficznego!). Na właśnie ten dystans Wołyński zwraca niejednokrotnie uwagę w książce *Oddalenie/Withdrawal*. Fotoobraz bowiem, historycznie definiowany jako lustro rzeczywistości, w refleksji „szkoły poznańskiej” (można tu posiłkować się słowami Autora książki; aczkolwiek użytymi w innym miejscu przed wielu już laty) został zredukowany do *uzewnętrznionego widzenia*.

Mamy tu zatem do czynienia ze zjawiskiem, które należałoby zdefiniować jako intelektualizację obrazu i kreującego ów obraz medium. Piotr Wołyński, eliminując, wydawałoby się niewzruszony, antagonizm realności i fikcji (lub, jak kto woli, realności warunkowej), fotografię od lat wielu postrzega jako obszar symbiozy, a co za tym idzie, możliwych symulacji, w których prawdzie przedmiotowej przeciwstawia hipotezę prawdy podmiotowej. „Gest fotografa” Piotra Wołyńskiego to również „gest filozofa”, którym notabene Artysta jest z wykształcenia, a są te dwa gesty, jak zauważył to już Flusser, analogiczne (co wcale nie znaczy, że tożsame).

Twórczość Piotra Wołyńskiego, co znakomicie ilustruje książka (jak również składająca się na nią część teoretyczna), nie podlega prostym sądom estetycznym czy równie oczywistej konkretyzacji narracyjnej; jawi się nieodmiennie jako działanie, które domaga się pytań wykraczających poza konkretny akt twórczy i jego rezultat. *Oddalenie/Withdrawal* znakomicie spełnia zadanie objaśnienia takiej strategii sztuki i ukazuje Artystę, który będąc w dyskursie z odbiorcą swoich dzieł, nie przestaje być stroną w definiowaniu otaczającego

go świata i jego widoków w posłusznym mu języku – fotomedialnym medium sztuki. W kontekście tego stwierdzenia krótkie uwagi Piotra Wołyńskiego – a należałoby powiedzieć, frazy wyjęte z ogólnej koncepcji postrzegania warunkującego ontologiczny fundament obrazów – jakie poprzedzają serie prac, jawią się już nie tylko jako komunikująca zapowiedź (uzasadnienie), ale także jako tekst-obraz wyobrażony, jako wirtualny element realnego foto-przedstawienia (np.: *Patrzę na tysiące obcych mi ludzi. Ich cienie ściśle przylegają do ciała. Czy rozpoznaliby siebie w moim spojrzeniu? Nieodwracalnie odmienieni przez chorobę donośnych znaczeń. Obca siła bierze ich w posiadanie*). W słowach tych znajduję jeszcze jeden ślad obecności Artysty w dziele.

Warto zatem, a nawet należy, z uwagą sięgnąć po książkę Piotra Wołyńskiego. Warto, bo książka ta daje wyjątkową okazję spotkania z wieloma odsłonami jednego ludzkiego spojrzenia, które uzmysławiają różnicę między „widzieć” a „zobaczyć” (dostrzec również to, co sytuuje się po drugiej stronie widzenia). A należy, bo daje ona rzadką sposobność równie rozumnego, co interesującego wglądu w owe spojrzenie (mam tu na myśli teksty towarzyszące publikacji).

**Piotr Wołyński, *Oddalenie/Withdrawal*,  
Galeria Miejska Arsenał, Poznań 2014**